

Wycieczka do Kopalni Soli w Bochni

21 czerwca 2021 roku pojechaliśmy na szkolną wycieczkę. O godzinie 8.30 zebraliśmy się przed szkołą, wszyscy w dobrych humorach i z plecakami pełnymi jedzenia.



Do kopalni dotarliśmy koło godziny 11. Kopalnia Soli Bochnia to nieczynna kopalnia, w której eksploatację prowadzono od 1251 do 1990 roku. Zabytkowy obiekt jest czynny dla ruchu turystycznego i leczniczego. Jest polskim pomnikiem historii, a w 2013 roku została wpisana na listę światowego dziedzictwa UNESCO.



Po spotkaniu z przewodnikiem rozpoczęliśmy zwiedzanie, które rozpoczyna się w szybie Campi, gdzie oryginalną górniczą windą zjechaliśmy w podziemia kopalni. Zwiedzanie kopalni pozwala dobrze poznać sposoby dawnej techniki wydobywczej.



Wyjątkową i unikatową atrakcją bocheńskiej kopalni jest Podziemna ekspozycja multimedialna. Wycieczka po kopalni to podróż w czasie, rozpoczyna się w czasach Bolesława Wstydliwego i księżnej Kingi. Przewodnikom w opowiadaniu o historii kopalni pomagają polscy królowie, żupnicy genuieńscy, a także duch Cystersa – mnicha, z którego zakonem wiąże się powstanie kopalni w Bochni.



Oprócz multimediiów podczas zwiedzania tej trasy mogliśmy na żywo zobaczyć interesujące wyrobiska i ciekawe zjawiska geologiczne. Obejrzeliśmy również ciekawe rzeźby czy podziemną stajnię, gdzie dawniej zamieszkiwały konie.

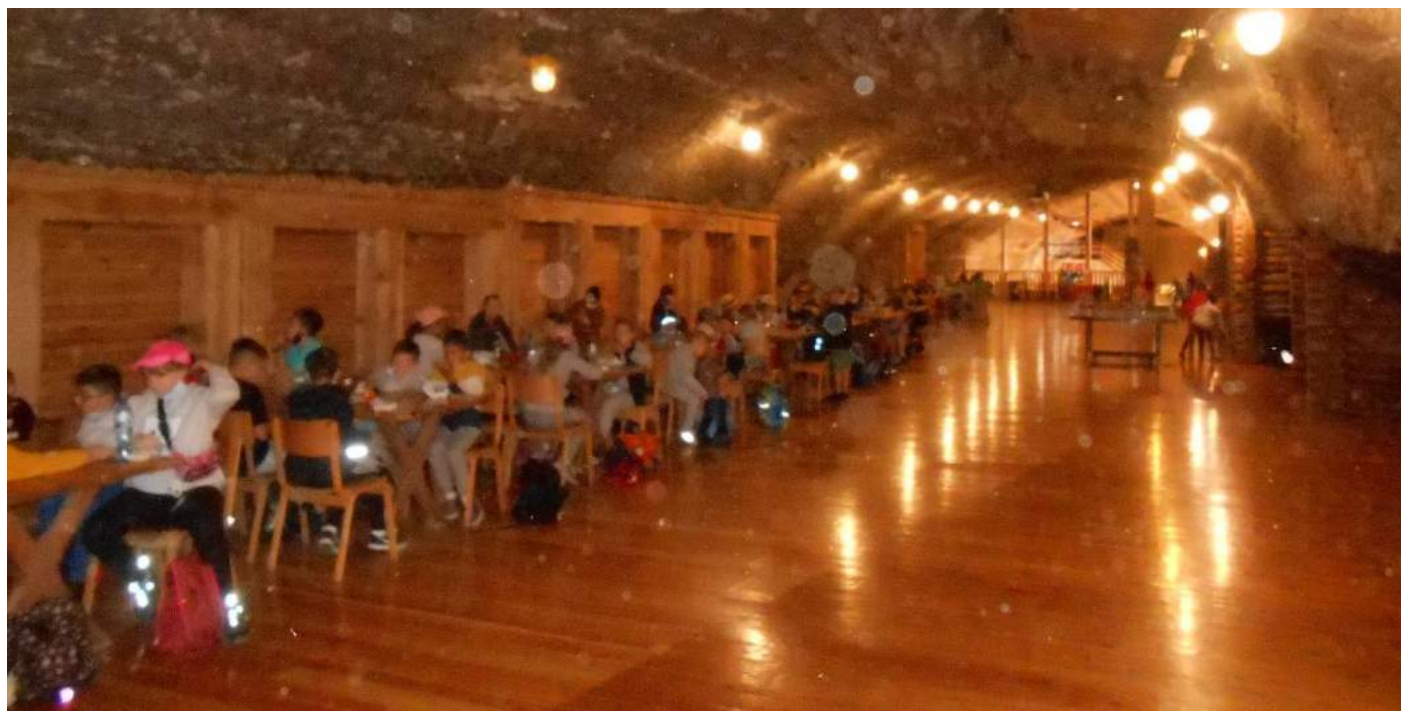




Następnie przenieśliśmy się do niezwyklej krainy Skarbnika - opiekuna solnych podziemi, aby poznać legendę o tej tajemniczej postaci i odszukać skarb, którego strzeże.



Potem była chwila odpoczynku. W Komorze Wązyn mogliśmy zjeść nasze zapasy, kupić pamiątki i pobawić się.



Po odpoczynku i nabraniu sił udaliśmy się do kaplicy Świętej Kingi. Jest to jedyna budowla sakralna, przez którą wiodą tory kolejowe, po których regularnie przejeżdża pociąg. W kaplicy znajdują się relikwie Świętej Kingi oraz świętego Jana Pawła II.



Po wyjściu z kopalni trzeba było jeszcze zakupić kolejne pamiątki i upominki dla rodziców i rodzeństwa. Zadowoleni wróciliśmy do domów.



Legenda o powstaniu kopalni soli w Bochni

Święta Kinga, która była córką króla węgierskiego Beli IV, została wydana za mąż za księcia krakowsko-sandomierskiego Bolesława V Wstydliwego. Według legendy Kinga poprosiła ojca, aby w posagu zamiast złota i kosztowności, które niosą tylko łzy i cierpienie, przekazał jej skarb cenniejszy – sól, którą będzie mogła dać swojej nowej ojczyźnie. Bela IV przychylił się do prośby córki i przekazał jej najbogatszą w sól kopalnię Marmaroszu (obecnie Rumunia). Przed wyjazdem do kraju Piastów, Kinga do szybu wrzuciła swój zaręczynowy pierścień. Zabrała ze sobą do Polski również część najbardziej doświadczonych i wykwalifikowanych górników. W owym czasie ludność z okolic Bochni od dłuższego czasu próbowała znaleźć nowe źródła soli kopiąc kolejne studnie i natrafiając tylko na piasek, glinę i słodką wodę. Po przybyciu do Bochni Święta Kinga, poczuła wewnętrzny głos, który kazał jej szukać soli w ogródku pewnego szewca. Księżna chciała odkupić od szewca ogród, ten jednak z szacunku ofiarował go jej bezpłatnie. Szybko odnaleziono zasoby soli kamiennej, a w pierwszym solnym bałwanie znajdował się pierścień zaręczynowy, który święta wrzuciła do szybu kopalni w Marmaroszu. W miejscu tym powstała kopalnia, a szyb zbudowany w ogródku szewca na jego cześć nazwany został Sutoris. Bryłę soli księżna zabrała na zamek do Krakowa, a pierścień za zgodą Bolesława ofiarowała górnikowi Klemensowi. Ten nie wiedząc co ma zrobić z tak wielkim skarbem i obawiając się, że może stać się on łupem bandytów i złodziei postanowił wspólnie z żoną, że przekażą go złotnikowi z Krakowa, który przetopi go na sześć mniejszych pierścionków z niebieskim oczkiem dla sześciu urodziwych córek, które posiadał. Córkom polecono postąpić podobnie, one zaś poleciły zrobić to samo swoim córkom i tak według legendy po dziś dzień w Bochni możemy spotkać dziewczęta mające na palcu pierścionki wykonane częściowo z pierścienia świętej Kingi.